

Sygn. akt I A Ca 71/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Irena Ejsmont - Wiszowata
Sędziowie	:	SO del. Beata Wojtasiak (spr.) SA Krzysztof Chojnowski
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. C.**

przeciwko **Miastu B. -(...) w B.**

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji **powoda**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 30 listopada 2012 r. sygn. akt I C 278/12

I. oddala apelację;

II. odstępuje od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego w postępowaniu apelacyjnym;

III. nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku na rzecz radcy prawnego A. G. kwotę 332,10 złotych tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kwotę 62,10 złotych tytułem podatku VAT.

UZASADNIENIE

Powód K. C. wnosił o zasądzenie od Miasta B. -(...) w B. na jego rzecz kwoty 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych, a także kwoty 50.000 złotych na rzecz Towarzystwa (...) w B. – Hospicjum (...) jako odpowiedniej sumy pieniężnej na tej samej podstawie, a także o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu. Po ostatecznym sprecyzowaniu swego stanowiska, domagał się zasądzenia wymienionych wyżej kwot

tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych: godności osobistej, dobrego imienia i prawa do prywatności.

Pozwane Miasto B. – (...) w B. wnosił o odrzucenie pozwu lub ewentualnie o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo (pkt I). Odstąpił od obciążania powoda nieuiszczonymi kosztami procesu (pkt II) i zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Radcy Prawnego – A. G. kwotę 3.960 złotych plus VAT tytułem niepłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu (pkt III).

Sąd I instancji ustalił, że powód K. C. co najmniej od 20 miesięcy przed wniesieniem powództwa korzystał z udzielanej przez (...) w B. pomocy społecznej w formie świadczeń pieniężnych, posiłków, pracy socjalnej czy wykonywania prac społecznie użytecznych. Posiada status osoby bezrobotnej, jest rozwiedziony. Jego ostatnim miejscem zamieszkania pozostawał lokal położony w B. przy ul. (...), gdzie zajmował dwupoziomowe mieszkanie. Aktualnie przebywa tam była żona powoda, wskutek konfliktu z którą K. C. już pod wskazanym adresem nie mieszka.

Sąd ten ustalił, że w toku niektórych inicjowanych z jego wniosków postępowań administracyjnych o udzielenie świadczeń z pomocy społecznej powód oświadczał pracownikom pozwanej instytucji, że jego aktualnym miejscem pobytu pozostawała klatka schodowa pod lokalem (...) w bloku przy ul. (...), bądź przynależna do tego lokalu piwnica. Postępowania te w przeważającej mierze kończyły się wydaniem decyzji o odmowie udzielenia pomocy społecznej. W ich uzasadnieniu pracownicy socjalni wskazywali, że wielokrotnie podejmowali próby przeprowadzenia pod wskazanym przez wnioskodawcę miejscem wywiadu środowiskowego, jednakże nigdy K. C. pod nim nie zastawali ani nie stwierdzali śladów jego obecności. W tym zakresie powoływali się także na informacje Policji, Straży Miejskiej, oświadczeń byłej żony oraz zeznania sąsiadów zamieszkujących w bloku przy ul. (...). Z nich zaś wynikało, że powód nie prowadził w tym miejscu codziennych czynności życiowych, co z kolei stanowiło podstawę do uznania, że powód nie współdziałał z pracownikiem socjalnym i uniemożliwiał przeprowadzenie wywiadu środowiskowego.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynikało także, iż od odmownych decyzji powód składał odwołania, w których powoływał się między innymi na dyskryminację i prześladowanie jego osoby przez pracowników socjalnych jak również na fakt, iż w jego ocenie przeprowadzanie wywiadu przeciągane było w nieskończoność, przy czym wyszukiwano preteksty, by owego wywiadu nie dokonywać i pozbawić go świadczeń. Przedstawiana argumentacja nie była jednak podzielana, a organ odwoławczy - Samorządowe Kolegium Odwoławcze w B. - zaskarżone przez powoda decyzje utrzymywała w mocy. Jednocześnie bezspornym pozostawał fakt, iż w toku postępowań administracyjnych pracownicy socjalni pozwanej instytucji na okoliczność faktycznego przebywania powoda we wskazywanych przez niego miejscach przesłuchiwali też świadków: była żoną powoda J. P., a także sąsiadów z bloku przy ul. (...) - R. L., A. D., Z. F. (1) oraz M. Ł. (...) w B. zwracał się również do Policji i Straży Miejskiej z prośbą o kilkakrotne skontrolowanie, czy K. C. przebywa bądź nocuje w piwnicy lub klatce pod mieszkaniem przy ul. (...), co znajduje pełne potwierdzenie w IX tomach akt (...) dotyczących sposobu załatwienia wniosków powoda o przyznanie mu pomocy socjalnej.

Sąd I instancji uznał za wiarygodną relację świadka J. R., jednego z pracowników socjalnych pozwanej instytucji, z uwagi na jej spójność z treścią wskazanych decyzji administracyjnych, wydawanych tam przez organy I i II instancji.

Oceniając zasadność powództwa, Sąd w pierwszej kolejności wskazał, że kwestię ochrony dóbr osobistych regulują przepisy art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Sąd zaznaczył, że pierwszy z nich zawiera przykładowy katalog dóbr osobistych, do których zalicza również cześć. Nie jest to katalog zamknięty, a jedynie przykładowe wyliczenie. Ma ono jednak określone znaczenie, bowiem wyraźne wymienienie danego dobra osobistego w tym przepisie zwalnia pokrzywdzonego od wskazywania, że konkretne naruszenie jest naruszeniem dobra osobistego. Środki ochrony na wypadek naruszenia dóbr osobistych reguluje art. 24 § 1 k.c., zgodnie z którym ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba, że nie jest ono bezprawne, zaś w razie już dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, ażeby złożyła oświadczenie odpowiednie treści i

w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie można również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Sąd odwołał się także do treści art. 448 k.c. i wskazał, że rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych, należy w pierwszej kolejności określić dobro osobiste, które mogło zostać naruszone, a następnie ustalić, czy doszło do jego naruszenia, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi, ustalić czy działanie pozwanego było bezprawne. Podkreślił, że obowiązek wykazania, że dobro osobiste zostało naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej. Natomiast na tym, kto podjął działania zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne. W dalszej kolejności, winno się zbadać przesłanki roszczenia opartego o art. 448 k.c. tj. naruszenie dobra osobistego powodujące szkodę niemajątkową oraz związek przyczynowy pomiędzy tym czynem, a szkodą niemajątkową spowodowaną naruszeniem dobra osobistego.

Sąd Okręgowy podkreślił ponadto, że choć odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych kształtuje się na zasadzie winy- jest odpowiedzialnością deliktową, to nie można pominąć, że stroną pozwaną w niniejszej sprawie pozostawała jednostka samorządu terytorialnego - Miasto B.. Wedle twierdzeń powoda, do naruszenia jego dóbr osobistych doszło przede wszystkim wskutek podania przez (...) osobom postronnym informacji o ubieganiu się przez niego o świadczenia z pomocy społecznej. Mając to na uwadze Sąd uznał, że ewentualne naruszenie dóbr osobistych powoda w związku z udzielaniem pomocy społecznej miało związek z wykonywaniem władzy publicznej. To z kolei determinowało podstawę prawną odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powoda, jaką jest art. 417 k.c.

Zatem dopiero wykazanie wszystkich wymienionych wyżej przesłanek (za wyjątkiem bezprawności działań), skutkowałoby uwzględnieniem powództwa o ochronę dóbr osobistych, przy czym obowiązek wykazania owych przesłanek w powyższym zakresie spoczywał na powodzie w myśl zasady wyrażonej w art. 6 k.c. Nie ulegało wątpliwości, że dobrem osobistym, którego ochrony się domagał, jest jego cześć, godność osobista i dobre imię. Sąd zaznaczył, że przez cześć człowieka zwykło się rozumieć dwa jej aspekty - tzw. cześć zewnętrzną w znaczeniu dobrej sławy, dobrego imienia i tzw. cześć wewnętrzną w znaczeniu godności osobistej, wyobrażenia o własnej wartości. Obie postacie naruszenia czci są objęte zakresem ochrony w przytoczonych wyżej przepisach k.c., co oznacza, iż powód nie musi wykazywać istnienia takich dóbr. Podobnie nie ulegało też wątpliwości, iż dobrem takim jest również wymienione przez powoda prawo do prywatności.

Mając na uwadze powyższe, jak również całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że K. C. nie wykazał, aby udostępnienie wymienionym wyżej osobom informacji o ubieganiu się przez niego o świadczenia z pomocy społecznej, mogło naruszyć jego dobra osobiste. Sąd powołał się przy tym na aktualnie obowiązujący pogląd, że przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, decydujące znaczenie ma nie tyle subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ile to, jaką reakcję wywołuje w społeczeństwie to naruszenie. Oceny tej dokonywać należy przy przyjęciu kryteriów poddanych obiektywizacji, uwzględniających odczucia ogółu. W tym stanie rzeczy nie sposób było zdaniem Sądu I instancji przyjąć, że czynności podjęte przez pozwanego, wskutek których mieszkańcy bloku przy ul. (...), pracownicy Policji i Straży Miejskiej oraz była żona dowiedzieli się o trudnej sytuacji osobistej i majątkowej powoda - stanowiły w istocie naruszenie dobrego imienia i czci K. C.. Sam fakt ubiegania się o świadczenia z pomocy społecznej oceniany według kryteriów obiektywnych nie stanowi bowiem w żadnym wypadku okoliczności stygmatyzującej czy stawiającej osobę ubiegającą się o taką pomoc w niekorzystnym świetle. Jest to zjawisko nie tylko o znaczącym natężeniu, ale także stanowi po prostu korzystanie z przysługujących uprawnień jakie dają obowiązujące aktualnie regulacje prawne. Sąd zaznaczył przy tym, że powód sam konsekwentnie utrzymywał, iż mieszkał na klatce schodowej lub w piwnicy swego dawnego bloku, co w oczach sąsiadów, byłej żony czy funkcjonariuszy Policji musiało mówić dużo więcej o jego sytuacji życiowej i majątkowej niż wywiady środowiskowe, które usiłowali przeprowadzić pracownicy pozwanej instytucji. W tym zakresie, naruszenie dóbr osobistych powoda nie zostało w ocenie Sądu w ogóle wykazane.

Odmienne przedstawiała się natomiast sytuacja, jeśli chodzi o naruszenie dobra osobistego, w postaci prawa do prywatności. Oczywistym było zdaniem Sądu Okręgowego, że przesłuchiwanie świadków, wywiady środowiskowe (bądź też próby ich przeprowadzenia), czy wreszcie czynności podejmowane na zlecenie pozwanego przez

funkcjonariusz Policji i Straży Miejskiej w celu ustalenia miejsca pobytu powoda, mające na celu zebranie informacji koniecznych do wydania decyzji w przedmiocie przyznania lub odmowy udzielenia pomocy socjalnej, faktycznie naruszają sferę prywatności osoby ubiegającej się o taką pomoc. Jednakże w ocenie Sądu, naruszenie to nie nosiło cech bezprawności, ponieważ mieściło się w obowiązującym porządku prawnym.

Sąd I instancji podzielił argumentację pozwanego, iż w przypadku świadczeń pomocy społecznej przepisy prawa, tj. przede wszystkim ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej oraz przepisy wykonawcze do niej – dokładnie określają, jakie dane i w jakim zakresie są niezbędne do wydania decyzji administracyjnej. Zakres wymaganych informacji nie jest zatem ustalany przez pracowników socjalnych i nic może być przez nich zmieniany. Niezbędnym jest dokładne zbadanie sytuacji osobistej, rodzinnej, dochodowej i majątkowej osoby ubiegającej się o pomoc, przy czym w celu ustalenia tych okoliczności na podstawie art. 106 ust. 4 cytowanej ustawy przeprowadzany jest rodzinny wywiad środowiskowy. Co więcej, istotnie w okresie opisywanym przez powoda sposób przeprowadzania tego wywiadu, a także jego wzór, określało Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z dnia 19 kwietnia 2005 roku w sprawie rodzinnego wywiadu środowiskowego. Sąd zaznaczył, że wymieniono w nim dokumenty, na podstawie których ustala się sytuację osoby, przy czym w myśl § 7 Rozporządzenia, gdy okoliczności sprawy mające wpływ na prawo do świadczeń wymagają potwierdzenia innym dokumentem niż wymienione w ust. 1, można domagać się takiego dokumentu. Zdaniem Sądu, pozwany należycie zatem wykazał, że katalog dokumentów wymieniony w Rozporządzeniu nie był katalogiem zamkniętym, a badanie sytuacji wnioskodawcy nie opierało się wyłącznie na dokumentach enumeratywnie w nim wymienionych. Sąd wskazał, że w ramach ustalania sytuacji osobistej powoda ustalano także jego sytuację zdrowotną, co było uzasadnione, jako że ubiegał się on także o przyznanie zasiłku celowego na sfinansowanie zakupu leków. Powołana przez powoda opinia psychiatry i psychologa nie była jednakże żądana przez pozwanego, lecz została przekazana przez byłą żonę powoda, J. P., co wynikało z jej oświadczenia.

Sąd Okręgowy podkreślił ponadto, że wniosek o świadczenie z pomocy społecznej inicjował zwykle postępowanie administracyjne, uregulowane przepisami k.p.a. Przepis art. 75 § 1 tego aktu stanowi zaś, że jako dowód należy dopuścić wszystko, co może przyczynić się do wyjaśnienia sprawy, a nie jest sprzeczne z prawem, w szczególności dowodem mogą być dokumenty, zeznania świadków, opinie biegłych oraz oględziny. Nie ulegało wątpliwości, że okolicznością wymagającą szczególnych wyjaśnień było ustalenie aktualnego miejsca pobytu powoda, co było o tyle istotne, iż tylko w jego środowisku społecznym można było przeprowadzić wymagany prawem wywiad środowiskowy. Uniemożliwienie przeprowadzenia takiego wywiadu mogło stanowić podstawę skutecznego zarzutu wobec strony, iż nie współdziałała w przezwycięzeniu własnej trudnej sytuacji życiowej, co niejednokrotnie stanowiło podstawę decyzji odmawiających K. C. świadczenia. Ustaleniu tejże okoliczności służyły zapytania kierowane przez pozwanego do Policji i Straży Miejskiej, co znajdowało podstawę we wspomnianych regulacjach. Sąd zaznaczył, że wbrew twierdzeniom powoda nie sposób było oprzeć się w tym zakresie wyłącznie na jego oświadczeniu, bowiem nie sposób było je pozytywnie zweryfikować, a konsekwentne podtrzymywanie przez niego swego stanowiska, rodziło konieczność jego ciągłej weryfikacji. Nie zasługiwało w ocenie Sądu I instancji na uwzględnienie stanowisko powoda, że wystarczyło jednokrotne stwierdzenie przez Policję lub Straż Miejską wiarygodności jego oświadczenia, że jego miejscem pobytu jest klatka schodowa bądź piwnica, jako że K. C. oświadczenia takiej treści składał kilkakrotnie na użytek różnych wniosków o przyznanie świadczenia. Przy czym oświadczenia te były sprzeczne z materiałem dowodowym zgromadzonym przez pozwanego, dlatego każdorazowo wymagały weryfikacji. To z kolei stanowiło kolejne ingerencje w prawo prywatności powoda, jednakże ze wskazanych względów, nie nosiły one znamion bezprawności. Jak zasadnie wskazał pozwany, osoba decydująca się na ubieganie się o pomoc społeczną, musi godzić się na wymóg zebrania przez organ administracji, stosownego zakresu informacji, a zatem – w granicach przewidzianych ustawą – na ograniczenie swego prawa do prywatności. W takim stanie rzeczy, nie może być w ocenie Sądu I instancji, mowy o naruszeniu dóbr osobistych powoda.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy oddalił żądanie powództwa.

O kosztach procesu postanowiono na mocy art. 102 k.p.c. O wynagrodzeniu pełnomocnika za pomoc prawną świadczoną z urzędu, orzeczono na podstawie § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002

r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w części tj. w zakresie punktu I. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. dokonanie ustaleń faktycznych z pominięciem następujących okoliczności faktycznych i dowodów wskazanych przez stronę powodową, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy:

- Sąd I instancji nie wziął pod uwagę okoliczności, iż wskutek czynności pozwanego osoby postronne uzyskały informację nie tylko o tym, że powód ubiega się o świadczenia z pomocy społecznej, ale również o tym, że jest on osobą bezdomną,

- Sąd I instancji nie wziął również pod uwagę okoliczności, iż pozwany jednocześnie występował o udzielenie informacji w tym samym zakresie do Policji i do Straży Miejskiej, w efekcie czego naruszył dobra osobiste pozwanego w zakresie szerszym, niż było to uzasadnione potrzebą prowadzonych postępowań administracyjnych,

- Sąd nie uwzględnił okoliczności, iż pozwany w dacie wezwania na przesłuchanie świadków Z. F., E. K., A. M., M. F. – Ł. dysponował oświadczeniem matki powoda, iż powód u niej nie mieszka oraz oświadczeniem powoda, że zamieszkuje on na klatce schodowej i w piwnicy budynku położonego przy ul. (...). Pozwany nie miał więc żadnych podstaw, aby badać, czy powód zamieszkuje u swej matki, w efekcie czego działania pozwanego w danym zakresie miały charakter bezprawny,

- Sąd nie uwzględnił dowodów dotyczących pozyskania przez pozwanego dokumentacji dotyczącej interwencji przeprowadzonej przez Policję w (...) dla Bezdomnych przy ul. (...), która to dokumentacja nie dotyczyła przedmiotu postępowań administracyjnych prowadzonych przez pozwanego, w związku z czym działania pozwanego w danym zakresie miały charakter bezprawny,

2. nieprawidłową ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie:

- w zakresie uznania, iż powód nie wykazał, że działania pozwanego naruszyły jego dobra osobiste,

- w zakresie uznania, iż pozwany wykazał, że naruszenie dobra osobistego powoda w postaci prawa do prywatności nie nosiło cech bezprawności.

Podnosząc powyższe, apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylene wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia oraz o przyznanie pełnomocnikowi powoda wynagrodzenia z tytułu pomocy prawnej świadczonej z urzędu w zakresie postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, którego pełnomocnik nie otrzymał od powoda.

Odpowiedź na apelację złożył pozwany, wnosząc o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności. Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji, czyniąc je podstawą swego rozstrzygnięcia. Także wywiedzione przez Sąd

Okręgowy na podstawie tych ustaleń wnioski są prawidłowe, znajdują swoje uzasadnienie w powołanych przepisach prawa i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

W sprawie niniejszej powód K. C. przedmiotem żądania ochrony uczynił naruszenie dóbr osobistych w postaci czci i prawa do prywatności. Sąd Odwoławczy podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że na podstawie materiału dowodowego sprawy nie sposób przyjąć, że doszło do naruszenia czci powoda, zaś naruszenie jego prawa do prywatności miało miejsce, lecz nie można skutecznie zarzucić pozwanemu, że podejmowane przez niego działania były bezprawne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do kwestii naruszenia dobra osobistego powoda w postaci prawa do prywatności zaakcentować należy, że skoro powód ubiegał się o przyznanie mu świadczeń z pomocy społecznej, to musiał liczyć się z tym, że jego sytuacja osobista i majątkowa, będzie podlegała kontroli, co oznaczało ustalenie różnego rodzaju faktów, dotyczących jego życia i jego sytuacji majątkowej. Przepis art. 100 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz.U. z 2009r.,nr.175, poz.1362 ze zm.) wyraźnie akcentując potrzebę ochrony dóbr osobistych osób, które otrzymały już pomoc z opieki społecznej sam w sobie nie zamyka drogi do podjęcia przez organ administracji postępowania mającego na celu wyjaśnienie sytuacji bytowej osób ubiegających się o pomoc tego rodzaju. Zwraca zresztą uwagę fakt, że na etapie postępowania apelacyjnego nie była w zasadzie kwestionowana przez powoda potrzeba przeprowadzenia wywiadu środowiskowego celem ustalenia jego sytuacji osobistej, rodzinnej, dochodowej i majątkowej w trybie art. 107 ustawy o pomocy społecznej. Poza sporem był również fakt, że w sytuacji, gdy udało się przeprowadzić taki wywiad, K. C. uzyskiwał pomoc z opieki społecznej. Podobnie nie kwestionowała strona powodowa okoliczności, że w przypadku braku możliwości uzyskania informacji w drodze wywiadu środowiskowego, pozwany organ powinien dążyć do ustalenia niezbędnych informacji o powodzie, i jego sytuacji, także za pomocą innych środków. Działania pozwanego w przedmiotowej sprawie, miały w ocenie Sądu Apelacyjnego, właśnie taki charakter. Wykazał on, że prowadził postępowanie legalnie, zgodnie z przepisami prawa i w sytuacji, gdy nie było możliwości przeprowadzenia wywiadu środowiskowego, to dążył do ustalenia w inny sposób, gdzie powód przebywa, zamieszkuje, gdzie można się z nim skontaktować, aby na tej podstawie dokonać oceny, czy i jakie świadczenia mogą zostać mu przyznane.

Zasadnie wskazał pozwany, że treść art. 75 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego, który w postępowaniu o przyznanie świadczeń z pomocy społecznej powinien być stosowany posiłkowo, zezwala na gromadzenie wszelkich informacji, które mogą być przydatne dla wyjaśnienia sprawy, a jako dowód należy dopuścić wszystko, co może przyczynić się do wyjaśnienia sprawy, a nie jest sprzeczne z prawem, w szczególności dowodem mogą być dokumenty, zeznania świadków, opinie biegłych oraz oględziny. Nie ulegało wątpliwości, że okolicznością wymagającą szczególnych wyjaśnień było ustalenie aktualnego miejsca pobytu powoda, co było o tyle istotne, iż tylko w jego środowisku można było przeprowadzić wymagany prawem wywiad. Mając to na względzie, nie sposób podzielić zarzutu skarżącego, iż niezasadnym było podjęcie przez organ administracyjny zbyt szeroko zakrojonych czynności dowodowych a do tego sprowadzały się głównie zastrzeżenia powoda w niniejszej sprawie.

Stanowczo stwierdzić należy, że podejmowanie czynności wyjaśniających w ramach postępowania o przyznanie świadczeń z opieki społecznej stanowi suwerenne prawo tego organu, który prowadzi postępowanie. Nie można zatem, jak chce tego skarżący, zarzucić pozwanemu, że wystąpił o udzielenie informacji o osobie powoda jednocześnie do Policji i Straży Miejskiej. Żaden przepis prawa nie zabrania bowiem organowi administracyjnemu podjęcia takiego działania. Zasadnie podkreślał pozwany (k.178), że przepisy prawa nie ograniczają środków dowodowych możliwych do zastosowania w celu wyjaśnienia sprawy. Co więcej, z brzmienia przepisów art. 7, 75, 77 kodeksu postępowania administracyjnego, stanowiącego podstawę działań pozwanego wywieść należy, że materiał dowodowy w sprawie powinien być zebrany i rozpatrzony przez organ administracji publicznej w sposób wyczerpujący. Nie sposób także czynić zarzutu, że pozwany nie chciał poprzestać jedynie na oświadczeniu powoda, iż jest on osobą bezdomną, jak również oświadczeniu jego matki. Prawem organu prowadzącego postępowanie, jest bowiem zgromadzenie takiego materiału dowodowego, który da mu podstawę do wydania orzeczenia w przedmiocie przyznania świadczenia z pomocy społecznej, które będzie można należycie uzasadnić. Chybiony jest więc zarzut powoda, że nie było podstaw do dalszego badania, czy zamieszkuje on u matki, czy też na klatce schodowej lub w piwnicy. Weryfikacja złożonego przez niego oświadczenia, mogła zgodnie z uprawnieniem organu, nastąpić za pomocą wszystkich dostępnych środków

dowodowych, w tym poprzez przesłuchanie świadków. Postępowanie pozwanego oceniać zatem należy jako legalne. Nie sposób również dopatrzeć się bezprawności po stronie pozwanego w fakcie informowania organu nadzoru o prowadzonym postępowaniu i jego wynikach, w tym także o uzyskanej w ramach postępowania opinii o powodzie, pochodzącej z innej sprawy.

Reasumując tą część rozważań podkreślić należy, że naruszenie prawa do prywatności skarżącego nie miało charakteru bezprawnego tym bardziej, że czynności podejmowane przez pozwanego, miały miejsce jeszcze na etapie gromadzenia niezbędnych informacji o powodzie, a nie już po przyznaniu mu świadczeń z pomocy społecznej. Pozwany nie działał zatem w celu rozpowszechnienia informacji o powodzie, lecz gromadził materiał dowodowy dążąc do ustalenia, czy może udzielić mu pomocy.

W zakresie naruszenia dobra osobistego skarżącego w postaci czci argumentacja apelującego stanowiła, w ocenie Sądu Odwoławczego, jedynie polemikę ze stanowiskiem Sądu I instancji, której nie sposób było przyznać waloru skuteczności. Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, sam fakt ubiegania się o świadczenia z pomocy społecznej nie stawia osoby ubiegającej się w niekorzystnym świetle, bowiem stanowi jedynie przejaw korzystania z przysługujących jej uprawnień. Przypomnienia wymaga, że przy ocenie czy doszło do naruszenia dobra osobistego, decydujące znaczenie ma nie tyle subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ile to, jaką reakcję wywołuje w społeczeństwie to naruszenie. Oceny tej dokonywać należy przy przyjęciu kryteriów poddanych obiektywizacji, uwzględniających odczucia ogółu. Trafnie zatem uznał Sąd I instancji, że czynności podjęte przez pozwanego, wskutek których mieszkańcy bloku przy ul. (...), pracownicy Policji i Straży Miejskiej oraz była żona mogli dowiedzieć się o ubieganiu się przez powoda o świadczenia z opieki społecznej nie stanowiły w istocie naruszenie dobrego imienia i czci K. C.. Oczywistym się przy tym wydaje, że skoro powód sam konsekwentnie utrzymywał, iż mieszkał na klatce schodowej lub w piwnicy dawnego bloku, to fakt ten był powszechnie znany i w oczach osób postronnych mówił więcej o okoliczności jego bezdomności, niż pytania zadawane w toku postępowania przez pozwanego. Końcowo należy także zaznaczyć, że wbrew przekonaniu powoda, materiał dowodowy przedmiotowej sprawy nie dostarczył podstaw do stawiania pozwanemu zarzutu, iż rozgłaszał on tym osobom, że powód jest osobą bezdomną.

Z tych względów apelacja, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., odstępując od obciążania powoda należnymi stronie pozwanej kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.